

I Księga Samuela

Rozdział 17

1. A zebrawszy Filistynowie wojska swe na walkę, zeszli się do Socho Juda i położyli się obozem między Socho i Azeka, na granicach Dommim. 2. A Saul i synowie Izrael, zebrawszy się, przyciągnęli do Doliny Terebintu i uszykowali wojsko ku bitwie przeciw Filistynom. 3. A Filistynowie stali na górze z tej strony, a Izraelczycy stali na górze z drugiej strony; a dolina była między nimi. 4. I wyszedł mąż bękart z obozu Filistyńskiego, imieniem Goliat, z Get, wzwyż na sześciu łokiet i piędzi, 5. a przyłbica miedziana na głowie jego, a w karacnę łuszczastą się ubierał, a waga karaceny jego pięć tysięcy syklów miedzi była. 6. I nakolanki miedziane miał na goleniach, a puklerz miedziany zakrywał ramiona jego. 7. A oszczepisko oszczepu jego było jako nawój tkacki, a grot oszczepu jego miał sześć set syklów żelaza; a giermek jego szedł przed nim. 8. I stanąwszy wołał na ufce Izraelskie, i mówił im: Czemuście wyciągnęli gotowi ku bitwie? Azam ja nie jest Filistyn, a wyście słudzy Saulowi? Obierzcie z siebie męża, a niechaj wynidzie na pojedynek. 9. Będzieli się mógł potkać ze mną a zabije mię, będziemy waszy niewolnicy, lecz jeśli ja przemogę i zabiję go, wy będziecie niewolniki i będziecie nam służyć. 10. I mawiał Filistyn: Jam dziś urągał ufcom Izraelskim! Dajcie mi męża i niech czyni ze mną pojedynek! 11. A usłyszawszy Saul i wszyscy Izraelczycy takowe mowy Filistyńczyka, zdumiewali się i lękali barzo. 12. A Dawid był synem męża Efratejczyka, o którym wyższej powiedziano, z Betlejem Juda, któremu imię było Isaj, który miał ośmi synów, a był mąż za dni Saulowych stary i zeszły w leciech między mężami. 13. I poszli trzej synowie jego starszy za Saulem na wojnę. A imiona trzech synów jego, którzy poszli na wojnę: Eliab pierworodny, a wtóry Abinadab, a trzeci Samma. 14. Lecz Dawid był najmniejszy. Gdy tedy trzej starszy szli za Saulem, 15. odszedł Dawid i wrócił się od Saula, aby pasł trzodę ojca swego w Betlejem. 16. A Filistyńczyk wychadzał rano i wieczór i stawał przez czterdzieści dni. 17. Rzekł tedy Isaj do Dawida, syna swego: Weźmi braciej swej efi prażma i dziesięcioro chleba tego a bież do obozu do braciej swej. 18. A dziesięć serów tych zaniesiesz do rotmistrza; a nawiedzisz bracią swą, jeśli się im dobrze wiedzie i z którymi są uszykowani, dowiedz się. 19. A Saul i oni, i wszyscy synowie Izraelowi w Dolinie Terebintu walkę wiedli z Filistynami. 20. Wstał tedy Dawid rano i porucił trzodę stróżowi, a nabrawszy na się, poszedł, jako mu był przykazał Isaj. I przyszedł na miejsce Magala i do wojska, które, wyszedszy ku bitwie, okrzyk było uczyniło w potykaniu. 21. Bo się był zszykował lud Izraelski, ale i Filistynowie przeciwko byli pogotowiu. 22. Zostawiwszy tedy Dawid rzeczy, które był przyniósł, pod ręką stróża u tłomoków, biegał na miejsce bitwy i pytał się, jeśli się na wszem dobrze powodziło braciej jego. 23. A gdy on jeszcze rozmawiał z nimi, ukazał się mąż on bękart, występujący, imieniem Goliat, Filistyn z Get, z obozu Filistynów, i gdy mówił też słowa, słyszał Dawid. 24. A wszyscy Izraelczycy, gdy ujrzeli męża, uciekli od oblicza jego, bojąc się go barzo. 25. I rzekł ktoś jeden z Izraelczyków: A widzieliżście tego męża, który wychodzi? Wychodzi, aby urągał Izraelowi. Męża

tedy, który by go zabił, ubogaci król bogactwy wielkimi i da mu córkę swoją, a dom ojca jego uczyni wolnym od podatków w Izraelu. **26.** I rzekł Dawid do mężów, którzy z nim stali, mówiąc: Co dadzą mężowi, który zabije Filistyna tego a odejmie hańbę od Izraela? Bo cóż to za Filistyńczyk nieobrzezaniec, który urąga ufcom Boga żywiącego? **27.** I powiadał mu lud też mowę, mówiąc: To dadzą mężowi, który go zabije. **28.** Co gdy usłyszał Eliab, brat jego starszy, gdy on mówił z drugimi, rozgniewał się na Dawida i rzekł: Po coś przyszedł a czemuś opuścił trochę owiec onych na puszczy? Znam ci ja pychę twoją i niecnotę serca twego: boś przyszedł, żebyś widział bitwę. **29.** I rzekł Dawid: Cóżem uczynił? Aż to nie jest słowo? **30.** I ustąpił trochę od niego ku drugiemu, i rzekł też mowę. I odpowiedział mu lud słowo jako i pierwiej. **31.** I usłyszano słowa, które mówił Dawid, i powiedziano je przed oczyma Saul. **32.** Do którego gdy był przywiedziony, rzekł mu: Niech nie upada serce niczyje dlatego: ja, sługa twój, pójdę a potkam się z Filistynem. **33.** I rzekł Saul do Dawida: Nie możesz się oprzeć Filistynowi temu ani się z nim potkać, boś ty młodzieńczyk, a ten mąż waleczny od młodości swojej. **34.** I rzekł Dawid do Saula: Pasał sługa twój trzodę ojca swego, a przychodził lew abo niedźwiedź i porywał barana z pośrodku trzody **35.** i goniłem je, i biłem je, i wydierałem z paszczeki ich; a oni rzucali się na mnie i ujmowałem gardła ich, i uduszałem, i zabijałem je. **36.** Bo i lwa, i niedźwiedzia zabiłem ja, sługa twój: a tak będzie i ten Filistyńczyk nieobrzezaniec jako jeden z nich. Teraz pójdę a odejmę hańbę ludu: bo cóż to jest za Filistyn nieobrzezany, który śmiał złorzeczyć wojsku Boga żywego? **37.** I rzekł Dawid: JAHWE, który mię wyrwał z ręki lwa i z ręki niedźwiedzia, ten mię wybawi z ręki Filistyna tego. I rzekł Saul do Dawida: Idź, a JAHWE niech z tobą będzie. **38.** I oblókł Saul Dawida w szaty swoje i włożył hełm miedziany na głowę jego, i ubrał go w karacnę. **39.** Przypasawszy tedy Dawid miecz jego na szaty swoje, jął kosztować, jeśliby zbrojno mógł chodzić: bo nie miał zwyczaju. I rzekł Dawid do Saula: Nie mogę tak chodzić, bo nie mam zwyczaju. I złożył je, **40.** i wziął kij swój, który zawsze miał w ręku, i obrał sobie pięć jaśnuszienieczkich kamieni z potoka, i włożył je w torbę pasterską, którą miał przy sobie, a procę niósł w ręku. I wyszedł przeciw Filistynowi. **41.** Lecz Filistyn szedł krocąc i przybliżając się przeciw Dawidowi, a giermek jego przed nim. **42.** A gdy Filistyńczyk wejrzał i obaczył Dawida, wzgardził im. Bo był młodzieńczyk lisowaty i piękny na wejrzeniu. **43.** I rzekł Filistyn do Dawida: Abom ja pies, że ty idziesz do mnie z kijem? I przeklinał Filistyńczyk Dawida przez bogi swoje. **44.** I rzekł do Dawida: Chodź sam, a dam ciało twoje ptastwu powietrznemu i zwierzowi ziemnemu. **45.** I rzekł Dawid do Filistyna: Ty idziesz do mnie z mieczem i z oszczepem, i z puklerzem, lecz ja idę do ciebie w imię JAHWE zastępów, Boga ufców Izraelowych, którymeś urągał **46.** dzisiaj; i da cię JAHWE w rękę moją, i zabiję cię, i zdejmę głowę twoją z ciebie, a dam dziś ścierwy wojska Filistyńskiego ptastwu powietrznemu i zwierzowi ziemnemu, aby wiedziała wszytka ziemia, iż jest Bóg w Izraelu. **47.** Ażeby doznało wszytko to zgromadzenie, że nie mieczem ani oszczepem wybawia JAHWE: bo jego jest wojna i poda was w ręce nasze. **48.** A tak, gdy powstał Filistyn i przychodził, i przybliżał się przeciw Dawidowi, pośpieszył się Dawid i biegał na spotkanie przeciw Filistynowi. **49.** A sięgnął ręką swą do

torby i wyjął jeden kamień, i rzucił z proce, i wkoło zawiódszy uderzył Filistyna w czoło, że utknął kamień w czele jego i padł twarzą swą na ziemię. **50.** I wziął Dawid górę nad Filistynem procą i kamieniem, i poraziwszy Filistyna, zabił go. A gdy Dawid miecza w ręku nie miał, **51.** przybieżał i stanął nad Filistynem, i wziął miecz jego, i dobył go z poszew jego, i zabił go, i uciął głowę jego. A widząc Filistynowie, że umarł z nich namocniejszy, uciekli. **52.** A powstawszy mężowie Izraelscy i Juda, okrzyk uczynili i gonili Filistyny, aż przyszli do doliny i aż do bram Akkaron, i padali ranni z Filistynów po drodze Saraim aż do Get i aż do Akkaron. **53.** A wracając się synowie Izraelowi z pogoniej za Filistyny, rzucili się na obóz ich. **54.** A Dawid wzięwszy głowę Filistyna, przyniósł ją do Jeruzalem, a zbroję jego położył w namiocie swoim. **55.** A onego czasu, którego widział Saul Dawida idącego przeciw Filistynowi, rzekł do Abnera, hetmana wojska: Z którego rodu idzie ten młodzieniec, Abnerze? I rzekł Abner: Żywie dusza twoja, królu, jeśli wiem! **56.** I rzekł król: Spytaj ty, czyj to syn, ten młodzieńczyk. **57.** A gdy się wracał Dawid, zabiwszy Filistyna, wziął go Abner i przywiódł ji przed Saula, dzierżąc go w ręku głowę Filistynową. **58.** I rzekł do niego Saul: Z któregoś rodu jest, młodzieńcze? I rzekł Dawid: Syn sługi twego, Isaj Betlejemczyka, ja jestem.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.